OPŁACONO GOTÓWKĄ

Dzisiejszy numer zawiera 8 stron druku

Cena 8 zł.

PIAST

Cena 8 zł.

TYGODNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY POŚWIĘCONY SPRAWOM LUDU POLSKIEGO

Redakcja i Administracja: **Kraków, ul. Basztowa 17.** Telefon redakcji i administracji: **595-32.** Skrytka pocztowa **Kraków I, Nr 538** — Konto P. K. O. **Nr IV 353 — Prenumerata kwartalna zł 100.—**

Wydawca: **Ludowe Tow. Wydawnicze „PIAST", Sp. z odp. udz. w Krakowie**
Redaguje Komitet

Nr 33 Kraków, 22 sierpnia 1948 Rok XXXV

FRANCISZEK STACHNIK — Poseł na Sejm

Jedno z zadań chwili obecnej

Sprawa politycznego uświadomienia chłopów

Cztery lata minęło od chwili ukazania się Manifestu P. K. W. N.-u, zmieniającego gruntownie istniejący ustrój społeczny w Polsce, wprowadzając ustrój demokracji ludowej. Głębokim przemianom uległa również struktura gospodarcza wsi polskiej przez zmianę dotychczasowego ustroju rolnego.

Ziemię obszarniczą oddano chłopom — jej prawowitym gospodarzom.

Z niekłamaną radością objęli chłopi ziemię, o której posiadanie ruch ludowy walczył nieugięcie z możną magnaterią na przestrzeni kilkudziesięciu lat w imię praw ludzkich i boskich. W tym bowiem okresie chłopi odepchnięci od władzy, nie mieli żadnego wpływu na tok spraw państwowych. Dzisiaj chłopi objęli ziemię, tworząc tysiące nowych indywidualnych warsztatów rolnych.

Rządy w Państwie należą do warstwy chłopskiej i robotniczej.

Trzeba sobie zdać sprawę, że obecnie chłopi, mając swe przedstawicielstwo w rządzie, sejmie i wszelkiego rodzaju instytucjach społecznych, weszli w sferę nowego świata, który nie wiele ma wspólnego z okresem przedwojennym, kiedy to rolnictwo, zwłaszcza drobne, w ustroju rządzonym przez klikę magnacko-kapitalistyczną wiodło suchotniczy żywot, wyzyskiwane niemiłosiernie na rzecz warstw uprzywilejowanych.

Dzisiejszy ustrój demokracji ludowej z rządem wyłonionym z mas ludowych, jednakową pieczą otacza wszystkie gałęzie gospodarstwa narodowego. Wobec tak olbrzymich przemian struktury społecznej są obecnie wszelkie dane do wydatnego podniesienia kultury rolnej do najwyższego poziomu. W rolnictwie wprowadzono planową gospodarkę, wprowadzając nowe metody pracy. Przy kierownictwie sił fachowo-rolniczych, instruujących naszą gospodarkę rolną i przy odpowiednim entuzjazmie pracy i wysiłku rolników, osiągniemy właściwy poziom produkcji rolnej. Jest to bowiem rzecz wysoce pożądana w momencie wyścigu pracy w naszej gospodarce narodowej.

Odpowiednia propaganda kół politycznych, związanych z życiem wsi, uświadomi wieś o jej zadaniach jakie stoją przed nią w dzisiejszej chwili gruntowania się państwa ludowego. Albowiem tylko uświadomiona wieś zdoła wykonać prace i olbrzymie zadania jakie stawia przed nami w dobie obecnej państwo ludowe.

Walka z siłami wstecznymi bynajmniej nie skończona. To wszystko, co do tej pory żerowało na nędzy mas ludowych nie może się pogodzić z istniejącym nowym porządkiem, marzy o powrocie dawnych czasów, kiedy to władza w Polsce należała do warstw posiadających i uprzywilejowanych.

Utrzymanie i ugruntowanie ustroju demokracji ludowej w Polsce jest najważniejszym obowiązkiem mas ludowych. Dlatego też warstwa chłopska winna być należycie uświadomiona o tych zadaniach, które w tej chwili są arcyważne. Dokonać tych zadań może chłop świadom swych praw i obowiązków, chłop, posiadający pełną orientację polityczną.

Trzeba sobie powiedzieć prawdę, że uświadomienie polityczno-społeczne naszego chłopa nie wszędzie jest dostateczne. Wprawdzie dziś do rzadkości należy spotkanie analfabety na wsi, zwłaszcza wśród młodszego pokolenia. Ale daleko groźniejszy jest objaw, że ci, którzy umieją czytać, nie chcą czytać. Zadałem sobie trochę trudu i sprawdziłem stan czytelnictwa pism ludowych w kilkunastu gromadach mojego powiatu. I cóż się okazało? Prawie we wszystkich gromadach (Osieka, Ostrów, Gnojnica, Kamionka) jest daleko mniej prenumeratorów prasy ludowej w porównaniu z rokiem 1921. A zatem wieś się cofa, objaw to wysoce szkodliwy z punktu widzenia interesu ludowego i narodowego. Należałoby gruntownie zbadać przyczyny powyższego zjawiska, leży to bowiem w interesie naszego stronnictwa jako reprezentacji politycznej wsi. Prasa ludowa, ciesząca się dawniej dużym powodzeniem, dzisiaj zmniejsza swój nakład z braku prenumeratorów i czytelników.

A jednak trzeba stwierdzić, że gazeta jest dzisiaj stosunkowo niedroga, zwłaszcza na prenumeratę tygodnika politycznego każdy, nawet drobny gospodarz, zdobyć się powinien. Bo dokąd to nie nastąpi, nie ma mowy o wielkiej aktywności mas ludowych wsi przy współpracy w budowie państwa ludowego. Dlatego też zadaniem dzisiejszej chwili jest konieczność podniesienia uświadomienia politycznego wsi przez dźwignięcie czytelnictwa pism ludowych.

Uważam, że sprawa oświaty politycznej wsi powinna być jednym z pierwszych punktów programu ludowego. Kto nie czyta, ten nie ma właściwej orientacji politycznej, może w życiu politycznym łatwo zejść na manowce. Natomiast ten, kto czyta, ten mając własną orientację, zna drogę do celu, z której się zepchnąć nikomu nie pozwoli.

Ludowiec nie uświadomiony nie jest wartościowym członkiem stronnictwa. Lada agitator z przeciwnego obozu da sobie z nim radę. Natomiast uświadomiony ludowiec, sprawie ludowej oddany, jest tym czynnikiem, na którym i stronnictwo i państwo zawsze może budować.

Czytelnictwo pism ludowych jest sprawą tak ważną, że więcej czasu należy mu poświęcić na naszych zjazdach i konferencjach, jak również nasza propaganda winna więcej tej sprawie poświęcać uwagi.

Niech z łamów naszej prasy idzie hasło: chłopi czytać — czytać — czytać. Jeśli wszyscy uświadomieni ludowcy i działacze polityczni poświęcą więcej uwagi tej sprawie, to dźwigniemy czytelnictwo na właściwe tory. Jeśli sprawę czytelnictwa dźwigniemy na właściwy poziom, podniesiemy uświadomienie polityczne wsi, to Polskie Stronnictwo Ludowe, jako jej reprezentacja stanie na mocnych fundamentach, a jako część składowa bloku stronnictw demokratycznych wniesie poważny wkład w dzieło odbudowy zniszczonego wojną kraju jak i ugruntowania państwa ludowego.

ZALICZKOWY ZAKUP ZBOŻA

Celem usprawnienia akcji skupu zboża od tych rolników, którym sezonowe prace w polu nie pozwalają na natychmiastowe omłócenie i dostarczenie ziarna na punkty zsypu, uruchomiono specjalny fundusz w wysokości półtora miliarda złotych na zaliczkowy zakup zboża.

Dzięki temu funduszowi rolnicy będą mogli sprzedawać zboże bez natychmiastowego dostarczenia go, otrzymując odpowiednią zaliczkę na poczet zakontraktowanej dostawy.

Zboże zaliczkowane dostarczy rolnik w okresie późniejszym, przeważnie dopiero w zimie, otrzymując przy dostarczeniu resztę należności według pełnych cen ustalonych jednolicie dla poszczególnych rejonów kraju. Zaliczkowy zakup zboża przez państwowy aparat skupu rozpocznie się już w najbliższym czasie.

Centrala Spółdzielni Rolniczych w porozumieniu z Min. Rolnictwa i terenowym aparatem skupu zboża, uruchomiła już w całym kraju tysiąc punktów zsypu zboża, gdzie rolnicy dostarczać będą swoje plony. Sieć punktów zbytu została opracowana w ten sposób, że największa ich odległość od najdalej położonej wsi wynosi 10—12 km.

Z ruchu organizacyjnego PSL

Konferencja Wojewódzka PSL w Krakowie

W ubiegłą sobotę 14 b. m. odbyła się w Krakowie konferencja wojewódzka P. S. L. z udziałem członków Zarządu Wojewódzkiego oraz przedstawicieli Zarządów Powiatowych z terenu województwa krakowskiego. Na konferencję przybył również wiceprezes NKW PSL pos. **Wycech.**

Obrady zagaił prezes Zarządu Wojewódzkiego kol. **Olszyński**, a następnie przedstawiciele powiatów złożyli szczegółowe sprawozdania z wykonanych prac i poinformowali o rozwoju Stronnictwa na terenie poszczególnych powiatów. Ze sprawozdań tych wynika, że w ciągu ostatnich trzech miesięcy praca organizacyjna Polskiego Stronnictwa Ludowego przybrała znacznie na nasileniu i zasięgu, obejmując teren całego województwa. We wszystkich powiatach za wyjątkiem pow. Nowy Targ zorganizowane zostały Tymczasowe Zarządy Powiatowe. **W pracy organizacyjnej przodują powiaty Nowy Sącz i Tarnów,** w których zorganizowano po kilkadziesiąt Kół PSL na terenie gromad. Dobrze rozwija się działalność na terenie świeżo zorganizowanych powiatów wadowickiego i olkuskiego, a podjęte ostatnio prace organizacyjne w pow. Miechów i Żywiec zapowiadają również dobre wyniki. Oznacza to, że chłopi województwa krakowskiego w większości otrząsnęli się z chwilowej apatii i we właściwie pojętym interesie wsi i Polski Ludowej coraz liczniej stają do pracy w szeregach Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Współpraca ze stronnictwem Ludowym i z partiami robotniczymi wszędzie układa się dobrze. Dzięki tej współpracy w szeregu powiatów PSL odzyskało z powrotem pozycje w samorządzie i spółdzielczości, utracone w okresie mikołajczykowskim.

Po sprawozdaniach wiceprezes Stronnictwa poseł Wycech wygłosił dłuższy referat, w którym omówił najważniejsze zagadnienia polityki państwa na odcinku wewnętrznym i międzynarodowym. Omawiając obecną sytuację międzynarodową wykazał bezpodstawność alarmów wojennych, które rozsiewane są przez wrogów państwa ludowego. Przechodząc do polityki wewnętrznej referent wyjaśnił zasady na których opiera się ustrój demokracji ludowej a następnie obszernie omówił politykę państwa na odcinku rolnictwa, wskazując na konieczność zmian dotychczasowych prymitywnych sposobów gospodarowania, wprowadzenie mechanicznej uprawy roli, organizacji zbytu i zakupu, co może się dokonać tylko przez rozwój odpowiednich form spółdzielczości. Referent podkreślił również, że o formach gospodarki rolnej decydować będzie wieś, zaś państwo nie będzie wywierało w tym kierunku żadnego nacisku. Przechodząc do spraw Stronnictwa referent zaznaczył, że zadania jego polegają na wychowaniu i zaktywizowaniu mas chłopskich i podkreślił konieczność wzmożenia pracy nie tylko na odcinku politycznym, ale również gospodarczym i oświatowo kulturalnym, bo na tych odcinkach rozstrzyga się obecnie przyszłość Polski.

Następnie kierownik organizacyjny Zarządu Woj. kol. Bemben przedstawił plan pracy na okres najbliższy. Zaznaczył on, że okres wstępnych prac organizacyjnych został zakończony i w najbliższym czasie odbędą się w powiatach walne zjazdy, które wyłonią władze statutowe.

W dyskusji, jaka się w związku z referatem i sprawozdaniami wywiązała, przedstawiciele terenu poruszyli szereg aktualnych zagadnień natury politycznej i gospodarczej.

Zamykając obrady, prezes Olszyński podsumował wyniki dotychczasowej pracy odrodzonego PSL na terenie województwa krakowskiego stwierdzając, że pomimo trudności, osiągnięcia są poważne a równocześnie zwrócił się do obecnych z apelem, aby wzmogli pracę w terenie dla dobra wsi i Polski Ludowej.

Spr.

Z powiatu limanowskiego

W niedzielę, 8 sierpnia odbyła się **w Niedźwiedziu** gminna konferencja P. S. L., na którą przybyło ponad 100 uczestników. Na konferencję przybyli delegat Zarządu Wojewódzkiego P. S. L. ob. Kowal oraz przedstawiciel Zarządu Powiatowego P. S. L. ob. Jamróz.

Konferencję zagaił wójt miejscowej gminy ob. Szwaja, po czym przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego wygłosił krótki referat. W wyniku dyskusji, jaka się w związku z referatem wywiązała obecni postanowili przystąpić do organizowania Kół P. S. L. na terenie tamtejszej gminy i wybrali tymczasowy Zarząd Gminny P. S. L. w skład którego weszli: ob. ob. **Wsolak, Wacławik, Bulik, Michnowski, Palacz i Kuternoga.**

Tej samej niedzieli odbyło się również zebranie organizacyjne P. S. L. w **Dobrej** przy udziale wyżej wymienionych delegatów Zarządów Wojewódzkiego i Powiatowego. Obecnych było około 50 osób. Po wysłuchaniu referatów i dyskusji zebrani postanowili jednomyślnie przystąpić do organizowania P. S. L. w terenie i powołali gminny Komitet Organizacyjny w osobach: **Piechówka, Kulig, Mysza, Budziana i Podgórny.** Wszyscy wymienieni tą to starzy i wypróbowani działacze z terenu tamtejszej gminy.

Uczestnik

Przedstawiciele młodzieży całego świata obradowali w Warszawie

W dniach 8—14 sierpnia odbyła się w Warszawie Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej z udziałem ponad 500 delegatów z 45 krajów.

Otwarcie konferencji poprzedził manifestacyjny pochód przez ulice Warszawy, w którym oprócz delegatów wzięło udział 10 tysięcy młodzieży.

Otwarcia konferencji dokonał przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Guy de Boisson. Po wyborze prezydium konferencji i odczytaniu nadesłanych na konferencję listów i depesz (między innymi od Prezydenta R. P.) nastąpiły przemówienia powitalne, które wygłosili przedstawiciele: Rządu Rzeczypospolitej, Światowej Federacji Związków Zawodowych, Światowej Federacji Kobiet, Rady Społeczno-Ekonomicznej O. N. Z., Związku Młodzieży Polskiej oraz polskiej młodzieży górniczej i wiejskiej.

Celem Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej, która obradowała pod hasłem: „Młodzieży! Łącz się w walce o pokój i lepszą przyszłość“ było sprecyzowanie politycznych, gospodarczych i społecznych postulatów i przedstawienie ich Radzie Ekonomiczno-Społecznej O. N. Z. W toku obrad został opracowany program obrony interesów młodzieży pracującej oraz została uchwalona Karta Praw Młodzieży, która stanowić będzie podstawę walki młodzieży pracującej całego świata o pokój, demokracje i lepszą przyszłość.

Majątki państwowe dostarczą gospodarstwom chłopskim zboża nasiennego

Majątki państwowe rozpoczęły omłoty, w celu dostarczenia na czas doborowego ziarna na siewy jesienne dla gospodarstw chłopskich.

Po należytym doczyszczeniu i zabejcowaniu dadzą na akcję siewów jesiennych dla drobnego rolnictwa ponad 30. tys. ton doborowego ziarna siewnego.

Organizację dostaw zbóż kwalifikowanych i jednolitych do Spółdzielni Rolniczych dokonują P. Z. H. R. Dystrybucję zbożem kwalifikowanym dokonuje Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“.

Nasiona zbóż powyższych pochodzą z produkcji majątków państwowych i przede wszystkim przeznaczone są dla drobnych i średnich gospodarstw rolnych.

Ostateczny termin załadowania dla żyta ustalono 25 sierpnia, a dla pszenicy 5 września rb.

Zboże kwalifikowane załadowane będzie w worki plombowane i etykietowane zewnątrz i wewnątrz. Na etykiecie będzie podana odmiana, stopień kwalifikacji i miejsce pochodzenia. Powyższe zboże będzie można nabywać za gotówkę, jak i na wymianę. — **Cena zbóż w stopniu oryginalnym będzie o 30% wyższa od ceny płaconej przez Polskie Zakłady** Zbożowe producentowi za zboże konsumcyjne tego samego gatunku przez przedsiębiorstwa posiadające pozwolenia „B“ lub „C“.

Cena zbóż I odsiewu będzie o 20% wyższa od ceny płaconej przez Polskie Zakłady Zbożowe producentowi za zboże konsumcyjne tego samego gatunku, przez przedsiębiorstwa posiadające pozwolenia „B“ lub „C“.

Przy wymianie 100 kg zboża kwalifikowanego (oryginalnego) 130 kg zboża konsumcyjnego — przy wymianie 100 kg zboża kwalifikowanego (I odsiew) 120 kg zboża konsumcyjnego.

Ponieważ na wysokość plonów z ha duży wpływ ma stosowanie właściwych odmian zbóż kwalifikowanych, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych obniża cenę zbóż I-go odsiewu dla średnich i małych gospodarstw o 10%. Sprzedaż nasion siewnych po obniżonych cenach odbywać się będzie na podstawie zaświadczeń Zw. Samopomocy Chłopskiej.

W celu umożliwienia nabycia nasion zbóż kwalifikowanych w stopniu oryginalnym, gospodarstwom zorganizowanym w blokach nasiennych i nie objętych organizacją bloków, uruchomione zostaje przez Państwowy Bank Rolny kredyt w wysokości 80 mil. złotych.

Wystawa Przemysłowo-Rolnicza w Częstochowie

Dnia 7 bm. została otwarta w Częstochowie Wystawa Przemysłowo-Rolnicza. Otwarcia Wystawy dokonał wiceminister Przemysłu i Handlu, inż. M. Olewiński. Obecni również przedstawiciele Ministerstwa Odbudowy z wiceministrem Zakowskim oraz Ministerstwa Rolnictwa.

W CZASIE OSTATNICH PROCESÓW W NORYMBERDZE wyszło na jaw, że Wielki Mufti Jerozolimy el Huseini otrzymywał w czasie wojny od rządu niemieckiego pensję miesięczną w wysokości 28 tysięcy dolarów.

O powrót dzieci polskich, wywiezionych przez okupanta

Jednym ze sposobów wyniszczania narodu polskiego przez Niemców w czasie okupacji było wywożenie dzieci polskich w głąb Niemiec. Dzieci, które zostały uznane za rasowo czyste, odbierano rodzinom polskim a oddawano rodzinom niemieckim na wychowanie. Nie trzeba dodawać, że wychowanie to miało z ukradzionych dzieci polskich uczynić najbardziej zajadłych Niemców. Oprócz tych dzieci znalazło się w Niemczech wiele innych, bądź takich, które przebywały w obozach z rodzicami, bądź też wywiezionych z sierocińców.

Wedle obliczeń Polskiego Czerwonego Krzyża w zachodnich strefach Niemiec znajduje się 100 tysięcy dzieci polskich. W swoim czasie władze UNRA w samym tylko okręgu Szlezwik-Holsztyn wykryły 6 tysięcy dzieci polskich, które Niemcy ukryli przed władzami okupacyjnymi. Dzięki staraniom władz polskich ustalone zostały w znacznej części adresy rodzin i zakładów niemieckich, gdzie te dzieci przebywają.

Zdawać by się mogło, że z powrotem tych dzieci do kraju nie powinno być trudności i dzieci te do tej pory powinny znajdować się w Polsce. Tymczasem tak nie jest.

Na przeszkodzie temu stoi zła wola nie tylko Niemców, ale również amerykańskich i brytyjskich władz okupacyjnych. Jako dowód niechaj posłuży następujące wydarzenie, które ostatnio odbiło się głośnym echem w prasie polskiej.

W drugiej połowie ubiegłego miesiąca odjechały z Polski do strefy brytyjskiej dwa pociągi z dziećmi niemieckimi. Pociągi te miały zabrać z powrotem odszukane dzieci polskie. Tymczasem wróciły one puste, gdyż ani jedno dziecko polskie nie zostało odstawione na punkt zborny.

Winę w tym wypadku ponoszą władze brytyjskie. Wydały one wprawdzie w swoim czasie zarządzenie, nakazujące ludności niemieckiej zgłaszanie przechowywanych u siebie dzieci polskich, ale zarządzenie to nie zostało poparte żadną sankcją karną, pomimo że rząd polski wielokrotnie zwracał się do władz brytyjskich w Niemczech o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej osób, ukrywających dzieci polskie.

Przed tygodniem sprawa ta była przedmiotem konferencji prasowej w Warszawie, w której brało udział 30 dziennikarzy krajowych i zagranicznych. Na konferencji tej trzy matki polskie, których dzieci zostały uprowadzone przez okupanta opowiedziały przedstawicielom prasy o swej tragedii, która jest udziałem tysięcy rodzin polskich. Oto co mówią matki:

Halina Dziebińska została w wieku 6 miesięcy zabrana matce i wywieziona do Niemiec. Matce udało się podstępem dowiedzieć, że dziecko jej wywieziono do Hamburga. Po tym śladzie władze polskie odnalazły dziewczynkę w rodzinie niejakiego Alberta Muencha. ale całoroczne starania o oddanie jej matce w Polsce pozostały bez rezultatu.

Ob. Skibińska, wdowa odnalazła swą jedyną córkę w rodzinie niejakiego Kastnera, w Sandhausen (strefa okupacyjna Stanów Zjednoczonych w Niemczech) przy Bahnhofstrasse 20. Dziewczyna ma teraz już 16 lat i napisała ukradkiem do matki list, dołączając doń w tajemnicy swą fotografię, wydartą z albumu, którą matka okazała dziennikarzom. Od tego czasu wszelkie próby nawiązania korespondencji spełzły na niczym, gdyż Niemcy, u których przebywa Natalia Skibińska, nie doręczają jej listów z Polski.

Marii Kosmyk z Tomaszowa zabrano podczas okupacji dwoje dzieci. Syn został uznany przy badaniu za „bezwartościowego rasowo", natomiast córkę przeznaczono do germanizacji i wywieziono do Niemiec. Ostatni ślad wskazuje na to, że znalazła się wraz z niemiecką rodziną Bergmannów w Berlinie.

Fakty te mówią za siebie. Niemców poznaliśmy dobrze i nie dziwimy się ich postępowaniu. Wiemy, że z dzieci polskich chcieliby sobie wychować janczarów. Ale dziwi nas postępowanie władz brytyjskich, które tolerują w swej strefie ukrywanie dzieci wydartych rodzicom przemocą, czyli to, co w istocie swej stanowi zbrodnię przeciw człowieczeństwu.

Kredyty dla rolników na jesienną akcję siewną

Na akcję siewną w sezonie jesiennym rb. przewidziana jest finansowa pomoc Państwa w wysokości 1.450 milj. zł kredytów na orki, nawozy pomocnicze i nasiona.

Z tej sumy na Ziemiach Dawnych rolnicy korzystać będą z następujących kredytów:

1) na kupno nasion i orkę 395 milj. zł kredytu krótkoterminowego. Kredyt ten udzielany będzie w pierwszym rzędzie drobnym i średnim rolnikom. Na jedno gospodarstwo może być udzielony kredyt do wysokości 20 tys. zł, a w województwie lubelskim i rzeszowskim do 40 tys. zł,

2) na kupno nasion kwalifikowanych 55 milj. zł, z których w pierwszym rzędzie korzystać mają rolnicy należący do Bloków Nasiennych.

Dla rolników na Ziemiach Odzyskanych przewidziano następujące kredyty:

1) na kupno nasion i orkę 225 milj. zł kredytu krótkoterminowego, z którego w pierwszym rzędzie mogą korzystać ci osadnicy, którzy osiedlili się na terenach Ziem Odzyskanych w 1948 roku. Wysokość indywidualnej pożyczki nie może przekraczać 20 tys. zł.

2) na kupno nasion kwalifikowanych 25 milj. zł, z których w pierwszym rzędzie korzystać mogą rolnicy należący do Bloków Nasiennych.

3) na kupno nasion i orkę 400 milj. zł kredytu inwestycyjnego średnioterminowego, który przyznany będzie w pierwszym rzędzie rolnikom, którzy objęli indywidualne gospodarstwa rolne w 1948 r., a po zaspokojeniu ich potrzeb rolnikom-osadnikom z drugiego półrocza 1947 r. Ponadto kredyt powyższy przeznaczony jest dla osadnictwa grupowego osiadłego na Ziemiach Odzyskanych w 1948 roku.

Na kupno nawozów sztucznych przewidziany jest w sezonie jesiennym kredyt w wysokości 350 milj. zł. Kredyt ten jest krótkoterminowy. Wysokość indywidualnej pożyczki nie może przekraczać 15 tys. zł. Kredyty nawozowe będą udzielane w pierwszym rzędzie drobnym i średnim rolnikom.

O udzielenie bliższych informacji co do korzystania z kredytów należy zwracać się do instruktorów gminnych, powiatowych i gminnych oddziałów Zw. Samopomocy Chłopskiej oraz terenowych, powiatowych Kas Komunalnych.

HENRY OYEN 16

SYN ZIEMI

(Ciąg dalszy)

— Uwaga!

Szybkość, z jaką się odwrócił, nie była jeszcze dostateczną. Uderzenie kluczem angielskim w głowę rzuciło go na kabel, gdzie zawisł przez chwilę, zanim się stoczył na ziemię. Kopnięcie nogą, przeznaczone w twarz, ugodziło go w piersi, gdy chciał się podnieść. Wywinął w powietrzu koziołka i leżał tak przez parę sekund, chwytając powietrze. Potem ujrzał rozsrożonego mężczyznę z wąsem... człowieka, który naigrawał się z niego w Rainy River Falls. Zbliżał się do niego z kluczem angielskim w ręku. W sekundzie znalazł się Martin jednym skokiem na nogach i oczekiwał z podniesionymi pięściami. Uchylił się od uderzenia żelazem i wyrżnął przeciwnika pięścią w brzuch. Spojrzenie wściekłości i zdziwienia było odpowiedzią przeciwnika. Rzucił się z pasją na Martina, ale ten cofnął się i wymierzył mu drugi cios. Trzy razy trafił go i dopiero potem rozpoczęła się walka.

Martin był nieostrożny. Krótkimi, mocnymi uderzeniami w twarz pchał przeciwnika w przód, aż zapędził go do samego kabla. Przerzucił go przez kabel i skoczył za nim. Nagle spostrzegł, że jest ze wszystkich stron osaczony, ale wymierzał ciosy w prawo przeciwnika. Zwalił go z nóg, lecz w tej chwili rzucili się na niego z tyłu świadkowie walki. Trzymali go za ramiona, a on usiłował dalej walczyć, ciągnąc ich za sobą.

Przewodnik zawołał ktoś i w tej chwili ujrzał Martin człowieka, podchodzącego z nożem. Wyrwał się.

— Chodź bliżej — chodź no — to z twoim nożem!

— Na, weź! zawołał nagle Shorty tuż obok Martina. — Na. — Martin spojrzał na ostrą, podwójnie szlifowaną siekierę, którą mu maszynista wetknął do rąk. Stał za nim również uzbrojony i powiedział cicho:

— Cofnijcie się ludzie! Nazywam się Shorty i mam gwałtowny temperament. Potrzeba mi miejsca i umiem je sobie wywalczyć. Albo zobaczycie, jaki mogę być nieprzyjemny!

Martin rzucił siekierę na ziemię. Nie spuszczał z oka człowieka przed sobą.

— Precz z nożem! — wykrztusił. — Odrzuć nóż i walcz jak mężczyzna.

— Nic nie poradzisz: — ostrzegał Shorty. — Dalej.

— On napadł na mnie z tyłu — rzucił przez zęby Martin.

— To jest ich stała taktyka. Chodź teraz, nim ochłoną ze strachu. Ha, do diabła! Idzie nadzorca!

XIII

Martin odwrócił się. Poprzez wyboistą drogę pędził wprost na nich wóz. Olbrzym ze szczecinowatymi włosami powoził, a obok niego siedział z nieruchomą twarzą mr. Keener.

— To jest Blum — dozorca — szeptał przerażony Shorty, ale ku jego niezmiernemu zdziwieniu poszedł Martin wprost do wozu.

— Chciałbym się pana zapytać, panie Keener, jakich ludzi pan tu właściwie zatrudnia. Zdaje się, że bez narażenia się na podstępny napad, nie można się przyglądać żadnej robocie.

— Do licha, czy nie wie pan, z kim pan mówi?

Dozorca zeskoczył z wozu i przystąpił blisko do Martina.

— Tylko spokojnie przyjacielu — syknął Martin — i nie myślcie, że się was boję.

Oczy Keenera były jak dwie małe szpareczki, ze stalowymi błyskami.

— Kto pana tu zaprosił? — zapytał. — Czy pojmuje pan, że wdarł się pan na cudze terytorium? Radzę panu robić trochę mniejszy rwetes.

— Pańska rada jest mi obojętna — odwarknął Martin. — Czy mnie pan rozumie? To mi jest wszystko jedno! To jest wolna ziemia.

— Radzę panu opuścić natychmiast ten teren.

W. LANKAJTES

Średnie szkoły sanitarne jako zawodowe przygotowanie kobiet

Nowoczesna służba zdrowia wymaga fachowców w różnych dziedzinach. Forma zespołowego lecznictwa opiera się na grupie wielofachowej. Obok specjalistów o wyższym, akademickim poziomie wykształcenia, rozbudowuje się na dużą skalę kadry fachowców średniego personelu sanitarnego (pielęgniarki, położne, asystentki techniczne i piastunki).

Zawód pielęgniarki wymaga dużej wiedzy fachowej, a jednocześnie wyrobienia życiowego, uspołecznienia, wysokiego poziomu etyki i charakteru. Opieka i pomoc choremu w najcięższych chwilach życia, w cierpieniu ciała i w załamaniu psychiki, opieka i pomoc rodzinie, właściwe wniknięcie w zagadnienia higieniczno-zdrowotne środowiska domowego, w trudności społeczne i znalezienie odpowiednich środków zaradczych, właściwych metod postępowania i oddziaływania — wymagają dobrego zawodowego przygotowania.

Przygotowanie to dają szkoły pielęgniarstwa. Jest ich obecnie szesnaście, a dalsze są w stadium organizowania.

Nauka w szkole jest dwuletnia, daje wykształcenie teoretyczne i praktyczne, gdyż 3/4 czasu szkolenia poświęcają słuchaczki na pracę pod kierunkiem instruktorek na oddziałach szpitalnych, w ośrodkach zdrowia, poradniach, ambulatoriach.

Przy szkołach pielęgniarstwa prowadzone są internaty — dają one słuchaczkom nie tylko ułatwione warunki życia, lecz są ważnym czynnikiem szkolenia, bowiem słuchaczki w życiu zespołowym kształcą swój charakter i postawę wobec obowiązku, wiążą się silniej z zawodem, wyrabiają pod względem społecznym i obywatelskim.

Nauka w szkołach pielęgniarstwa wraz z utrzymaniem w internacie jest bezpłatna. Dzięki temu jest łatwo dostępna dla młodzieży ze środowisk wiejskich i robotniczych, które inaczej nie miałyby możności utrzymania się w mieście.

Podstawowym wykształceniem wymaganym od kandydatek do szkół pielęgniarskich jest wykształcenie gimnazjalne w zakresie małej matury, wiek kandydatek od 18 do 30 lat.

Podbudowa gimnazjalna, która stanowi konieczny zasób wiedzy niezbędny, aby móc na właściwym poziomie pielęgnować chorego i pracować w dziale społecznym, nastręcza dziś wiele trudności. Dużym ułatwieniem są Kursy Przygotowawcze, które w ciągu roku dopełniają braki i dają młodzieży wstęp do szkół pielęgniarstwa. Kursy takie są prowadzone w 11 ośrodkach szkolenia. Przy kursach prowadzone są bursy — nauka bezpłatna. Ministerstwo Zdrowia udziela bezzwrotnych stypendiów tym kandydatkom, które podpisały zobowiązanie, że po ukończeniu kursu wstąpią do jednej z średnich szkół służby zdrowia. Dla orientacji zainteresowanych podajemy poniżej adresy kursów przygotowawczych, uzupełniających kandydatkom ogólne wykształcenie do poziomu gimnazjalnego:

Gdańsk-Wrzeszcz — ul. Rokosowskiego 52, Gliwice — ul. Rybnica 27, Katowice — ul. Bogucicka 3, Kraków — ul. Słowackiego 46, Lublin — ul. Krakowskie Przedmieście 29, Łódź — ul. Piotrkowska 249. Poznań — ul. Armii Czerwonej 29, Szczecin — ul. Ogińskiego 14/16, Toruń — ul. Grunwaldzka 46, Warszawa — ul. Myśliwiecka 6, Wrocław — ul. Podwale Oławskie 1.

Szkoły pielęgniarstwa przyjmują kandydatki dwa razy w ciągu roku: na jesieni i na wiosnę.

Starania o przyjęcie należy robić bezpośrednio w dyrekcjach odnośnych szkół.

Ministerstwo Zdrowia dąży do zorganizowania szkół pielęgniarstwa w każdym województwie, aby jak najbardziej ułatwić młodzieży naukę. Obecnie 9 województw ma zorganizowane i czynne szkoły pielęgniarstwa, a niektóre województwa po 2—3 szkoły. Kilka szkół ma kurs trzyletni i dzięki temu daje przygotowanie do zawodu pielęgniarki i położnej.

Adresy szkół są następujące:

Bydgoszcz — ul. Mazowiecka 28, Gdańsk — Akademia Lekarska (kurs 3-letni — szkoła pielęgn.-poł.), Kraków — ul. Kopernika 25 (kurs 3-letni — szkoła pielegn.-poł.), Kraków — ul. Warszawska 11, Łódź — ul. Piotrkowska 45, Poznań — ul. Szkolna 14/16, Przemyśl — Zasanie Szpital Powszechny, Siemianowice — ul. Bytomska 15 ZUS (kurs 3-letni, szkoła piel.-położn.), Tarnów — ul. Sienna 5, Warszawa — ul. Wilcza 9, Warszawa — ul. Działdowska 1, Warszawa — ul. Zygmuntowska 2, Wrocław — ul. Bartla 5, Wrocław — Plac Prostokątny (dzielnica Krzyki) (kurs 3-letni — szkoła piel.-poł.)., Zabrze — ul. Dubiela 10.

Zarówno słuchaczki kursów przygotowawczych, jak słuchaczki szkół pielęgniarstwa, znajdujące się w ciężkich warunkach materialnych otrzymają z Ministerstwa Zdrowia bezzwrotne stypendia na podstawie zakwalifikowania przez samorządy i organizacje uczniowskie oraz opinii władz szkolnych o postępach w nauce.

Zapotrzebowanie na wykwalifikowane pielęgniarki jest u nas bardzo duże, dlatego absolwentki szkół z łatwością znajdują posady. Chłonność rynku pracy dla pielęgniarek jest na długi szereg lat zapewniona.

Terenem samodzielnej pracy dla pielęgniarek są szpitale, sanatoria lecznicze, zakłady opiekuńcze, sanatoria dziecięce, ośrodki zdrowia, poradnie, ambulatoria. Pielęgniarki potrzebne są w szkołach ogólnokształcących jako higienistki, w fabrykach, w żłóbkach, dziecińcach w pielęgniarstwie dziecięcym, w pracy społecznej w szpitalach.

Duże zapotrzebowanie na pielęgniarki o zamiłowaniach i uzdolnieniach pedagogicznych zgłaszają szkoły pielęgniarstwa, szkoły położnych i piastunek, którym brak kadr instruktorskich.

Dzięki tabeli płac, opracowanej przez Ministerstwo Zdrowia, zawód pielęgniarki stał się równorzędny w płacach z innymi zawodami kobiecymi, a dzięki temu, że pielęgniarki wchodzą w skład Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia, korzystają one z uprawnień i ochrony jakie Związki dają swym członkom.

Pielęgniarstwo staje dziś w równej płaszczyźnie z innymi zawodami i znajdzie na pewno zainteresowanie i oddźwięk w szerokich rzeszach młodzieży żeńskiej i choć nie jest jeszcze dostatecznie spopularyzowane, gdyż w nowoczesnym ujęciu jako zawód świecki jest zawodem młodym, lecz warto się nim zainteresować, warto pomyśleć... „a może pójdę na pielęgniarstwo, może pójdę pracować dla cierpiącego człowieka, dla dziecka potrzebującego opieki, dla ochrony zdrowia matki, rodziny..."

(Z Biuletynu Ministerstwa Zdrowia).

---

wtedy? Może poszczuje mnie pan tymi kilkoma psami? Czy pan sprowadził te typki, aby nam napędzić strachu? A więc dalej!

Mr. Keener ciskał groźne spojrzenia, ale w oczach Martina, patrzących z niewzruszonym spokojem, nie znać było strachu.

— Rozkazuję panu odejść stąd! — powiedział Keener powoli.

— Dobrze, rozumiem, już idę! Ale — Martin przystąpił bliżej do wozu — ale i panu wara od mojej ziemi! Słyszy pan Keener? Pan jest bogaty, wiem o tym, ale jak złapię pana kiedykolwiek w obrębie moich granic, wyrzucę pana!

— Blum — syknął Keener.

— Jestem panie.

— Wskażecie temu człowiekowi drogę!

Martin oddalił się powoli. Wiedział, że olbrzymi człowiek idzie za nim. Gdy doszedł do szosy, odwrócił się.

— Chodźcie no tu — powiedział spokojnie. Tamten został wśród towarzystwa i z wściekłością patrzył na młodego człowieka.

— Nie chcecie? A więc pięknie! Coś wam powiem; nie wolno wam mnie tknąć, raczej musielibyście mnie zakatrupić, zapamiętajcie to sobie!

— Nie pokazujcie się tu więcej, to wszystko — powiedział Blum. — Inaczej będzie pan miał nieprzyjemności!

Shorty przyleciał z zawiniątkiem pod pachą.

— Do widzenia, panie Blum, pański traktor znajdzie pan tam powyżej!

— Ho, ho co panu wpada na myśl? — krzyknął dozorca.

— Mam udar słoneczny — mówił Shorty. — Idę, bo kilku osobników tylko na to czyha, aby mi pchnąć nóż w plecy. Zostawiam wynagrodzenie za trzy dni. Musi się rzeczy brać takimi, jakimi są. Do widzenia.

Wzniósł się na końcach palców i oglądał skórę na głowie Martina. — Chwycił pana ostrym kantem. Pięknie to nie wygląda. — Chodź pan, tam powyżej jest źródło w zaroślach, wymyjemy to.

Podczas gdy Martin obmywał ranę zimną wodą, maszynista wpjął ze swego zawiniątka blaszaną tabakierkę, gdzie miał plaster i maść. W czasie opatrywania rany, mówił dalej: Dobry antyk ten Biels, który pana dopadł. Całe towarzystwo żre mu z łapy. Myślę sobie, że gdzie indziej musiał nabroić. Inaczej nie zagnałoby go aż tu. Niech go pan nie spuszcza z oczu. On będzie czyhał na pana, po nim można się wszystkiego spodziewać.

Tymczasem Martin ochłonął nieco ze wzburzenia. Gdy wyszli znowu na ulicę, zwrócił się zmartwiony do małego maszynisty.

— Nazywam się Calkins, Martin Calkins.

— A ja Dewar, Jim Dewar. Ale wołają mnie tylko Shorty.

— — — — — — — — — — — — — — —

— Zdaje mi się, że pozbawiłem pana miejsca. Co pan teraz pocznie?

— Ach, nie troszczę się o to. Jak wygląda rybołóstwo w tej okolicy?

— Dopiero za tydzień jest właściwie czas na to — odpowiedział Martin, jakby nieprzytomnie. — Jakie pan pobierał wynagrodzenie?

— Cztery i wikt.

Przez chwilę szli naprzód w milczeniu.

— Niech pan spróbuje łowić ryby w moich wodach — rzekł Martin. — To nie ma być zapłata za pańską pomoc, ale mam łódź i wędki, wolne łóżko i cieszyłbym się naprawdę, gdyby pan przyszedł.

— Oh, mam dość pieniędzy — zaprotestował Shorty i sięgnął do kieszeni.

— Nie, nie, tak tego nie myślałem. Zapłaci mi pan za wikt, doglądając od czasu do czasu mojej starej maszyny. Spróbuję też wykarczować parę pni.

— Traktor?

— Nie, maszyna tartaczna.

— Jedynie odpowiedni jest traktor — skonstatował maszynista.

— Wiem o tym i postaramy się dojść do niego.

— Co znaczy my?

— Tutejsi farmerzy, na północ od miasta, gdzie ja żyję. Chciałbym, abym nie tylko ja uprawiał własną rolę, ale aby wszyscy to robili.

— To jest ciężka sprawa — mruknął Shorty.

— Dlaczego?

— Gdyby panu udało się zebrać tuzin ludzi, którzyby nie napadali na siebie, jak psy — to byczy chłop z pana!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości ze świata

Na marginesie rozmów moskiewskich

W ciągu ostatnich tygodni uwaga opinii publicznej całego świata zwrócona jest na Moskwę, gdzie toczą się rozmowy pomiędzy przedstawicielami trzech mocarstw zachodnich a kierownikami polityki Związku Radzieckiego. Jakkolwiek rozmowy te otoczone są najgłębszą tajemnicą, wiadomo powszechnie, że dotyczą one Niemiec. Jasne jest również, że w chwili obecnej rozstrzygają się nie tylko losy Berlina i Niemiec, ale również losy Europy i sprawa pokoju w świecie, tak bardzo upragnionego przez wszystkie narody. Nierozwiązane dotychczas zagadnienie Niemiec stanowi najpoważniejszą przeszkodę do utrwalenia pokoju.

Przed trzema laty w Poczdamie zostały ustalone zasady, na których miała się opierać polityka mocarstw okupujących Niemcy aż do chwili zawarcia z nimi traktatu pokojowego. Postanowienia konferencji poczdamskiej przewidywały także najściślejszą współpracę czterech mocarstw na terenie Niemiec. W ciągu ostatnich miesięcy byliśmy świadkami, jak współpraca ta osłabła a w końcu przestała istnieć. Stało się to dzięki jednostronnym decyzjom trzech mocarstw zachodnich, zmierzających do rozbicia Niemiec przez utworzenie odrębnego państwa zachodnio-niemieckiego. Po tej linii poszły uchwały konferencji londyńskiej, podjęte bez wiedzy i zgody Związku Radzieckiego, jednego z głównych zwycięzców w ostatniej wojnie.

Uchwały londyńskie prawie całkowicie przekreśliły postanowienia konferencji poczdamskiej i obaliły zasady, na których opierała się współpraca czterech mocarstw na terenie Niemiec. Uchwały te podyktowane interesami kapitalistycznych kół anglo-amerykańskich nie mają nic wspólnego z troską o pokój. Zachodnie Niemcy, które wedle zamierzeń Anglosasów miałyby stać się ostoją ich wpływów na kontynencie, dzięki zaniechaniu demilitaryzacji i likwidacji przemysłu wojennego w rzeczywistości stanowić będą trwałą groźbę dla pokoju.

Dlatego też zarówno Związek Radziecki jak i państwa demokracji ludowej zdecydowanie sprzeciwiły się polityce mocarstw zachodnich w Niemczech, co znalazło swój wyraz w uchwałach konferencji warszawskiej. Uchwały te podkreśliły wyraźnie, że jedyna droga do takiego rozwiązania sprawy niemieckiej, która zapewni trwały pokój Europie i światu to droga powrotu na platformę uchwał poczdamskich i współpracy czterech mocarstw.

Ze strony rządu radzieckiego niejednokrotnie podkreślana była gotowość do uregulowania sprawy Niemiec i innych spraw spornych w drodze czterostronnych rokowań. Ta gotowość do rozmów nie oznacza jednak, że Związek Radziecki gotów jest dla świętego spokoju odstąpić od zasad ustalonych w Poczdamie. Jeśli więc wynikiem rozmów moskiewskich ma być powrót do współpracy czterech mocarstw nad rozwiązaniem zagadnienia Niemiec, muszą być uchylone wszelkie decyzje powzięte w tej sprawie jednostronnie, bez udziału Związku Radzieckiego. Dotyczy to w pierwszym rzędzie uchwał konferencji londyńskiej.

Czwarte spotkanie min. Mołotowa z przedstawicielami mocarstw zachodnich

We czwartek 12 bm. odbyła się na Kremlu czwarta rozmowa pomiędzy ministrem spraw zagranicznych ZSRR Mołotowem a przedstawicielami mocarstw zachodnich. Przy rozmowie tej, która trwała około trzech godzin, obecny był również wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — Smirnow.

Po rozmowie przedstawiciele mocarstw zachodnich udali się do ambasady amerykańskiej, gdzie wspólnie opracowali sprawozdanie z odbytej rozmowy, które następnie przesłali swoim rządom.

W kołach politycznych za granicą coraz bardziej utrwala się przekonanie, że obecne rozmowy moskiewskie doprowadzą do spotkania ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki.

Rozwiązanie zagadnienia niemieckiego warunkiem trwałego pokoju

Generalny sekretarz ONZ Trygve Lie ogłosił sprawozdanie doroczne z działalności Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W sprawozdaniu tym Trygve Lie stwierdza, że nic bardziej nie wzmocniłoby Organizacji Narodów Jednoczonych, jak rozwiązanie zagadnienia niemieckiego. Lie zaznacza, że będzie nalegał na podjęcie rokowań pomiędzy czterema mocarstwami na temat przyszłości Niemiec.

Omawiając działalność ONZ Trygve Lie stwierdza w swym sprawozdaniu, że pomimo licznych niepowodzeń i rozczarowań w pracach, organizacja ta spełniła szereg poważnych zadań, jakkolwiek nieraz nie rzucających się wyraźnie w oczy.

Lie uważa, że nie jest do pomyślenia, ażeby jeden naród lub grupa ich mogły narzucić światu porządek, oparty o groźbę użycia potęgi militarnej lub gospodarczej. Ostrzega on również przed wyścigiem zbrojeń, wyrażającym się w doskonaleniu broni atomowej, bakteriologicznej i chemicznej.

Anglicy nadal zbroją Arabów

Dziennik rumuński „Universul", omawiając działalność przedstawicieli brytyjskich w krajach arabskich, stwierdza, że wykorzystali oni okres rozejmu w celu poważnego wzmocnienia sił wojskowych państw Ligi Arabskiej.

Ponieważ lotnictwo arabskie okazało się znacznie słabsze, aniżeli siły lotnicze państwa Izraela, Anglicy umożliwili Arabom zakupienie poważnej liczby samolotów w Anglii i innych krajach europejskich.

Równocześnie przedstawiciele brytyjscy rozpoczęli werbunek lotników i mechaników do arabskich sił lotniczych. Na polecenie szefa sztabu brytyjskiego na Bliskim Wschodzie rozpoczęto także werbunek ochotników do armii arabskiej na terenie Afryki Południowej.

120 chłopów włoskich skazano na długoletnie więzienie

W prowincji Apulia, we Włoszech, zakończył się proces 120 chłopów małorolnych i robotników rolnych, którzy brali udział w rozruchach w marcu 1946 r. Sąd skazał 6 oskarżonych na dożywotnie więzienie, jednego na 40 lat więzienia, 7 — na terminy więzienia od 26 do 20 lat, a pozostałych na mniejsze terminy więzienia.

Postępowa prasa włoska, komentując wyrok, podkreśla, że przyczyną rozruchów chłopskich w roku 1946 była skrajna nędza chłopów małorolnych i robotników rolnych.

Liga arabska odrzuciła propozycje rokowań pokojowych

Liga arabska odrzuciła zaproszenie rządu Izraela do bezpośrednich rozmów pokojowych w sprawie Palestyny. W nocie skierowanej do hr. Bernadotte Liga motywuje swój krok tym, że z chwilą, gdy nie uznaje rządu żydowskiego w Palestynie, nie może z nim prowadzić rokowań pokojowych.

W kilku wierszach

ANGLICY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO OFENSYWY NA MALAJACH. Korespondent agencji Telepress donosi, że władze brytyjskie czynią przygotowania do wielkiej ofensywy na Malajach. W tym celu jednostki korpusu policyjnego, stacjonującego dotychczas w Palestynie, skierowane zostały do Singapore.

WALKI W INDOCHINACH. Działalność partyzantów vietnamskich przybrała ostatnio na sile. W ostatnim czasie zanotowano kilka starć pomiędzy wojskami francuskimi a partyzantami. W jednej z potyczek Francuzi stracili 28 żołnierzy.

ROZRUCHY W IRANIE. Agencja TASS doniosła z Teheranu, że w związku z ogólnym pogorszeniem się sytuacji materialnej ludności i zwyżką cen produktów żywnościowych w różnych miejscowościach kraju doszło do rozruchów. W Kazwinie doszło do krwawego starcia pomiędzy oddziałami policji a miejscową ludnością.

REPRESJE RZĄDU DE GASPERI'EGO WOBEC ROBOTNIKÓW. Sąd w Rzymie ogłosił 17 wyroków, skazujących obywateli włoskich na karę więzienia od 10 do 14 miesięcy za to że brali udział w strajku, proklamowanym po zamachu na Togliattiego. W wielu wypadkach podstawą do skazania było niezastosowanie się do polecenia policji, by nie zatrzymywać się na chodnikach. Jeden z manifestantów został skazany za to, że wystąpił w obronie starca, którego biła policja.

CYRENAIKA ŻĄDA NIEPODLEGŁOŚCI. Przy okazji 8 rocznicy utworzenia libijsko-arabskiej formacji, która wspomagała wojska brytyjskie w walce z Włochami, emir Cyrenaiki wystąpił ponownie z żądaniem niepodległości dla tego kraju. Sprawę tę postanowiono skierować do komisji czterech mocarstw, rozpatrującej obecnie zagadnienie dawnych kolonii włoskich.

PROTESTY RZĄDU IZRAELA. Jak donoszą z Tel Avivu, rząd Izraela zaprotestował wobec przedstawiciela ONZ przeciwko przybyciu do Jerycha 200 legionistów arabskich. Rząd Izraela zaprotestował również przeciw przejęciu przez rząd egipski towarów Izraela ze statku amerykańskiego w Aleksandrii. Ładunek statku zawierał książki i przedmioty religijne.

POMOC USA DLA MONARCHISTYCZNEJ GRECJI. Rozgłośnia Wolnej Grecji podała do wiadomości, że bawiący niedawno w Berlinie szef misji amerykańskiej Griswold oświadczył w wywiadzie prasowym, że Stany Zjednoczone dostarczyły Grecji olbrzymią ilość materiału wojennego wynoszącą 210 tysięcy ton. Poza tym Amerykanie wybudowali w Grecji 6 nowych lotnisk. Pomoc amerykańska dla Grecji w środkach żywnościowych wynosi zdaniem Griswolda zaledwie półtora procent ogólnej ilości dostaw.

CZY NIE ZA WIELE TROSKLIWOŚCI? Korespondent agencji Telepress donosi, że brytyjskie władze wojskowe w Hanowerze przedsięwzięły ostatnio kroki w celu stworzenia jak najlepszych warunków b. generałom niemieckim: Brauchitschowi, Rundstedtowi i Straussowi, internowanym w tamtejszym obozie. Administracja obozu wydała zarządzenie, aby obsługa obozu chodziła nie w butach, lecz w pantoflach, ażeby nie przeszkadzać generałom w odpoczynku.

L. KORECKAJA

Melioracja łąk i pastwisk w Z. S. R. R.

Łąki i pastwiska zajmują w Związku Radzieckim ogromne terytorium wynoszące 577 milionów hektarów powierzchni. W bilansie pasz kołchozów i sowchozów mają one doniosłe znaczenie.

W najrozleglejszych regionach hodowli zwierzęcej — Syberii Zachodniej Kazachstanie, w republikach Azji Środkowej, na Powołżu i w innych okolicach, użytki pastwiskowe zajmują ponad ⅔ całej ziemi użytkowanej rolniczo. Okres pastwiskowy trwa tu nieraz cały rok. Całoroczny okres pastwiskowy trwa, naprzykład, za Zakaukaziu w republikach Uzbeckiej, Tadżyckiej, Kirgijskiej i Kazachskiej i w niektórych okolicach Kaukazu Północnego. W okresie pastwiskowym kołchozy i sowchozy otrzymują prawie ⅔ rocznego udoju mleka i co najmniej 75% rocznej produkcji masła.

Rozległość użytków pastwiskowych na południowym wschodzie ZSRR, na Syberii Zachodniej i w Azji Środkowej pozwala na wielokrotne podniesienie stanu pogłowia bydła i na znaczne podniesienie produkcji zwierzęcej. Łąki i pastwiska terenów północnych i środkowych, pomimo stosunkowo skromniejszych rozmiarów, również posiadają duże znaczenie w rozwoju hodowli zwierząt gospodarskich.

Państwo radzieckie, ujawniając stałą troskę o podniesienie gospodarki zwierzęcej, przywiązuje wielkie znaczenie do rozszerzania posiadanej bazy paszowej. W ciągu trzech przedwojennych pięciolatek została znacznie podniesiona urodzajność łąk, pastwisk, oczyszczono od krzewów łąki zalewowe przy głównych rzekach, na ogromnych terenach osuszono łąki zabagnione, we wszystkich gospodarstwach kolektywnych (kołchozach) i majątkach państwowych (sowchozach) prowadzących gospodarstwa hodowlane, wprowadzono płodozmiany łąkowo-pastwiskwe. W chwili obecnej osuszane są rozległe tereny Niziny Barabińskiej (Syberia). Wielkie prace melioracyjne są prowadzone w Gruzji itd.

Plenum ludowe Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Partii komunistycznej (bolszewików) wysunęło w r. 1947 zadanie dalszej rozbudowy bazy paszowej, a w szczególności drogą melioracji, karczowania, dosiewów traw i t. d.

Zgodnie z plenum pięcioletnim przewiduje się osuszenie około 615 tysięcy hektarów bagien i terenów zabagnionych. Na ogromnych obszarach przeprowadza się powierzchniową meliorację użytków pastewnych. W każdym kołchozie corocznie jest układany plan melioracji łąk i pastwisk drogą nawożenia, dosiewów traw, usuwania krzewów, kęp, chwastów, stosowania nawadniania lub osuszenia. W okresie powojennym prace te były przeprowadzane w każdym prawie kołchozie. I tak np. na Łotwie Radzieckiej w roku 1947 osuszono 11 tysięcy ha ziem zabagnionych. w Estonii — 8 tysięcy, a jeszcze więcej — na Białorusi. W roku bieżącym w Federacji Rosyjskiej na Ukrainie w republice Karelo-Fińskiej i w republikach Nadbałtyckich osuszaniom ulegnie 150 tysięcy ha. Znaczna część ziem osuszonych zostanie przekształcona na łąki i pastwiska.

Znaczna część kosztów prac melioracyjnych bierze na siebie państwo radzieckie. Naprzykład, kołchozom obwodu Kirowskiego państwo wyasygnowało 6,5 milionów rubli na prace melioracyjne. W tymże obwodzie utworzono trzy specjalne stacje maszynowo-traktorowe z takim najbardziej nowoczesnym wyposażeniem technicznym, jak np. kopaczki do rowów, maszyny od cięcia krzewów, kosiarki itd. W ciągu jednego sezonu liczne stacje maszynowo-traktorowe osuszyły przeszło 15.000 ha ziem zabagnionych, zbiór siana z których zwiększył się 3—4 razy. Szerokie zastosowanie znajduje nawożenie łąk. W górskich terenach Armenii nawożenie czterokrotnie podnosi plony traw łąkowych. W obwodzie Kałuskim plony z łąk nawożonych przekraczają 50 kwintali z hektara.

Zasadniczym środkiem zwiększenia produktywności użytków pastwiskowych, zwłaszcza na rozległych terenach stepowych i półstepowych jest racjonalny system wypasania terenowego z przestrzeganiem kolejności wypasania poszczególnych części pastwiska, który zapewnia odnowienie trawy.

W związku Radzieckim jest także szeroko stosowane przeorywanie łąk i włączenie ich do płodozmianu łąkowego, co stanowi poważny środek podnoszący wydajność użytków pastwiskowych. I tak np. w kołchozie „Zwycięstwo" w obwodzie Gorkowskim, w ten sposób zagospodarowane użytki łąkowe dają plony, corocznie przekraczające 120 q z ha.

Nauka radziecka czynnie dopomaga chłopom do wprowadzenia nowoczesnych racjonalnych metod gospodarki łąkarskiej. Cała armia naukowców intensywnie pracuje wespół z kołchoźnikami nad melioracją użytków pastwiskowych i rozszerzeniem bazy pastwiskowej dla szybko rozwijającej się hodowli zwierząt.

(Z rosyjskiego przetłumaczył W. B.).

Walka z alkoholizmem w Czechosłowacji

Od dłuższego czasu w Czechosłowacji prowadzona jest kampania przeciwalkoholowa, zwłaszcza wśród młodzieży. Akcja ta odniosła już w wielu miejscach swój skutek, tym bardziej, że do akcji przyłączyło się również państwo. Po uchwaleniu ustawy antyalkoholowej obecnie jesteśmy świadkami dalszej interwencji państwa. Z dwóch i pół tysiąca koncesji na wyrób likierów wyeliminowano niemal dwa tysiące koncesji, a to w ten sposób, że producentom tym nie przydzielono surowców. Opinia publiczna zarządzenie to przyjęła z zadowoleniem.

Czechosłowacka polityka rolna

Czechosłowacka centralna komisja planowania rozpatruje obecnie wytyczne i główne zasady pięcioletniego planu gospodarczego dla rolnictwa, który — w odróżnieniu od planu dwuletniego — ma stanowić faktyczną generalną linię rozwoju czechosłowackiego rolnictwa. Ścisła, realistyczna i łatwo wykonalna ta linia składa się z cyfr i wypływających z nic wniosków.

Istotą tego wielkiego planu są wyniki geonomicznych badań wszystkich czechosłowackich rejonów produkcyjnych. Specjaliści czechosłowaccy zbadali warunki produkcyjne w każdym okręgu i nakreślili mapę, która wystawiona była na niedawno zamkniętej Słowiańskiej Wystawie Rolniczej w Pradze. Z mapy tej wnioskujemy, że w Czechosłowacji porzucono już wszelkie próby zwiększania powierzchni zbożowych. Fachowcy wskazują na to, że właśnie z powodu zbytniego rozrostu powierzchni zasiewów zbożowych (miejscami aż do 70%) obniżała się wydajność roli w Czechosłowacji, co w konsekwencji powodowało krytyczny stan i średniego i drobnego rolnika. Jeżeli więc obecnie w pięcioletnim planie gospodarczym na pierwszy plan wysuwa się produkcję mięsną, to czyni się tak właśnie na podstawie wyników dociekań geonomicznych. Na tych samych podstawach stwierdzono, że było błędem stwarzanie tzw. regionów pastewnych, w których uprawiana miała być pasza dla bydła, podczas gdy właśnie w tych regionach odczuwany był brak paszy najbardziej, a w regionach buraczanych pasza po prostu była marnowana. Twórcy planu pięcioletniego dla rolnictwa czechosłowackiego wychodzą z założenia, że praca rolnika oraz warunki naturalne, klimatyczne, gleba itp. powinny być sprowadzone do wspólnego mianownika, aby tym samym odpadła ta właśnie ciężka walka rolnika z naturą, jak to działo się w systemie kapitalistycznym pod rządami wielkich obszarników. Plan pięcioletni dla rolnictwa czechosłowackiego przeto przewiduje rozszerzenie uprawy paszy.

Jakkolwiek obecnie czołowe miejsce w produkcji rolnej zajmować będzie produkcja mięsna, której poświęcane będą główne wywysiłki, nie będzie pomijana oczywiście produkcja roślinna. W stosunku do przeszłości różnica jednak będzie w tym, że produkcja roślinna będzie zmodernizowana i planowana tak, aby ostatecznie korzystna była dla drobnych i średnich rolników. Nawet przy częściowym zmniejszeniu powierzchni zasiewów zbóż utrzymana zostanie niezmniejszona produkcja w ten sposób, że zwiększona zostanie wydajność hektarowa.

Aby to osiągnąć, plan przewiduje ulepszenia techniczne. Nie tylko ekonomiczną, ale także polityczną zasadą jest, że produktywność powinna być zwiększona równocześnie z jakością produktu i że cel ten osiągnięty ma być przy minimalnych wydatkach.

Organ Jednolitego Związku Rolników Czeskich podkreśla, że w praktyce oznacza to: scalać i mechanizować. Pięcioletni plan — czytamy dalej w organie rolników czeskich „Zemedelskych Novinach" — ma pod tym względem rozległe perspektywy i odważne wytyczne. Jeśli mówimy: Mechanizować, to oczywiście nie tak, jak to sobie dotychczas wielu rolników wyobraża; nie tak, aby rolnik przygotowywał sobie na swym dworku prywatną, ale grzesznie drogą stacyjkę. Droga mechanizacji jest inna: usunąć z gospodarstwa różne graty, leżące tu przez całe stulecie i założyć w gminie miejscową spółdzielnię maszynową z małą liczbą dobrych maszyn, mogących służyć całemu towarzystwu. Plan ten ma być uzgodniony z planem państwowych stacji maszynowych, z którymi opracowywać należy corocznie program prac rolnych w całym powiecie. Główne te zasady rozwiązują na ogół teoretycznie kwestię dalszego rozwoju. Wcielenie w życie tych zasad oznacza usunięcie ciężkiej pracy, oznacza zracjonalizowanie gospodarstwa wiejskiego, podniesienie wydajności i jakości płodów, zwiększenie dochodów, umożliwienie dalszych inwestycji, jak drogi, wodociągi, melioracje itd.

Na końcu tego wszystkiego leży nowa wieś; pięcioletni plan jest planem budowania nowej wsi, owego szlachetnego celu, do którego zmierza nowa polityka rolnicza.

Pismo rolnicze zaznacza, że niebawem opublikowane zostaną główne postanowienia planu pięcioletniego dla rolnictwa w Czechosłowacji.

INDYJSKA DELEGACJA HANDLOWA W PRADZE. Do Pragi przybyła z początkiem ubiegłego tygodnia delegacja handlowa Indii celem przeprowadzenia rokowań w sprawie dostawy wyrobów czechosłowackiego przemysłu ciężkiego do Indii.

WYSTAWA PRZEMYSŁOWA W PRADZE. W Pradze rozpoczęły się przygotowania do wystawy przemysłowej, która będzie przeglądem osiągnięć upaństwowionego przemysłu czechosłowackiego. W wystawie wezmą także udział inne państwa, między innymi Polska i Związek Radziecki. Otwarcie wystawy nastąpi 12 września.

WYKRYCIE ORGANIZACJI FASZYSTOWSKIEJ W BELGII. Wedle doniesień prasy, w Antwerpii wykryto tajną organizację faszystowską, która posiadała własną drukarnię i zaopatrywała w fałszywe dokumenty osoby skazane przez sądy lub poszukiwane przez władze, oskarżone o współpracę z hitlerowcami. Organizacja ułatwiała tym osobom ucieczkę z więzienia i wyjazd za granicę. Członkowie jej składali się przeważnie z byłych kolaboracjonistów.

Nowiny z kraju

Niezwykły spór o skradziony dzwon kościelny

W drugi dzień świąt Wielkiejnocy br. w godzinach wieczornych nieznani sprawcy zajechali samochodem ciężarowym pod kościół w Pontnowie (Dolny Śląsk), skąd nie postrzeżeni przez nikogo wywieźli jedyny dzwon kościelny.

W miesiąc później, prawdopodobnie ci sami sprawcy, jadąc przez gminę Miłkowice posiadali na swoim wozie już więcej dzwonów. Zatrzymani przez Miłkowiczan, sprzedali im jeden dzwon za 25.000 zł. Po zawiązaniu się rady kościelnej miano dzwon zawiesić w kościele.

Zwiedzieli się o tym mieszkańcy Pontnowawa. Przyszli sobie nowo nabyty dzwon obejrzeć i stwierdzili, że to ich własny dzwon.

Z miejsca wynikł spór. Pontnowianie chcieli odebrać swój dzwon, na co znowu nie chcieli się zgodzić mieszkańcy Miłkowic. Omal nie doszło do bójki. Wreszcie po długich utarczkach słownych i naradach sprawa znalazła się u prokuratora Sądu Okręgowego w Legnicy, który sporządziwszy akt oskarżenia przeciwko braciom Druszkow-Franciszkowi i Michałowi oraz Furteli Józefowi za paserstwo, przekazał sprawę do rozpatrzenia Sądowi.

Nieznana choroba koni

W powiecie trzebnickim pojawiła się wśród koni nieznana dotychczas w Polsce choroba. Jednym z objawów jest jej krwisty brunatny mocz. Konie są osowiałe, ciężkie i nie przyjmują pokarmu. W dalszych stadiach choroby powstaje silne zażółcenie błon śluzowych i ranki na wargach i ścianach żołądka. Temperatura jest podwyższona.

Dwa konie przewieziono do kliniki Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie są badane i leczone.

Według dotychczasowych spostrzeżeń, schorzenie to wywołane zostało przez pewien gatunek pierwotniaków, które dostały się do krwi konia wskutek ukąszenia kleszcza.

Przypuszcza się, że choroba przedostała się do Polski z zagranicy, gdyż występuje ona wśród koni importowanych.

Repatrianci z ZSRR przybyli do kraju

Na punkt repatriacyjny PUR-u w Białej Podlaskiej przybył transport repatriantów z ZSRR. — obywateli polskich, którzy w czasie działań wojennych znaleźli się na terytorium Związku Radzieckiego. W transporcie znajduje się 84 mężczyzn i 32 kobiety.

Ponadto do Białej Podlaskiej przybył pierwszy transport 12 repatriantów z Łotwy; w transporcie tym znajdują się trzy kobiety i 6-ro dzieci.

Pół miliona jeńców radzieckich wymordowali Niemcy w Polsce

Komitet poszukiwania b. wojennych obozów jeńców radzieckich w Polsce ustalił do chwili obecnej, iż ogółem w 45 obozach zmarło z głodu i wycieńczenia lub zostało okrutnie zamordowanych przez Niemców przeszło pół miliona jeńców radzieckich.

Dochodzenia Okręgowych Komisji, polegające w każdym konkretnym wypadku na odnalezieniu miejsca obozu, sporządzenia planu cmentrzyska, sporządzeniu pomiarów i ekshumacji próbnej — są już na ukończeniu. Ostatnie badania przeprowadza się jeszcze na terenie Przemyśla, Radomia i b. Prus Wschodnich. Po skończeniu tych prac, Główno Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce wyda w październiku specjalne wydawnictwo w języku polskim i rosyjskim o obozach jeńców radzieckich w Polsce.

Masowe groby pod hałdami

Pod starymi hałdami w Siemianowicach (Śląsk) odkryto masowe groby pomordowanych przez Niemców więźniów politycznych. Okazało się, że są to zwłoki Żydów z oddziału roboczego Oświęcimia. Zostali oni zamordowani w roku 1943. Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich wszczęła dochodzenia w poszukiwaniu winnych tego masowego morderstwa.

TRAGICZNA ŚMIERĆ UCZNIA. W Przemyślu poniósł tragiczną śmierć 15-letni uczeń II klasy gimnazjalnej Tadeusz Anweiler. Chłopiec bawiąc się znalezionym granatem, spowodował jego wybuch i poraniony odłamkami w kilka minut wyzionął ducha.

WYCIECZKA ROLNIKÓW BUŁGARSKICH W POLSCE. W drugiej połowie sierpnia przyjedzie do Polski 160-osobowa wycieczka rolników bułgarskich. Goście zwiedzą Wystawę Ziem Odzyskanych, ośrodki rolnicze na Dolnym Śląsku oraz wybrzeże.

KATASTROFALNY POŻAR STRAWIŁ CAŁĄ ULICĘ MIASTA. Przed tygodniem w Grajewie (woj. białostockie) wybuchł pożar, który z błyskawiczną szybkością ogarnął jedną z ulic miasta. Tylko dzięki energicznej akcji przybyłych kilku straży pożarnych udało się uratować pozostałe dzielnice miasta. Ogółem spłonęło doszczętnie 14 domów mieszkalnych oraz wiele zabudowań gospodarskich.

HURAGAN NAD KATOWICAMI. We wtorek 10 bm. przeszedł nad Katowicami niezwykle gwałtowny huragan połączony z gwałtownym deszczem i gradobiciem, który wyrządził duże szkody. W kilku miejscach wicher powalił drzewa, które padając porywały przewody wysokiego napięcia i przewody tramwajowe. Wiele domów w Katowicach i okolicy uległy uszkodzeniu, gdyż szalejący huragan porywał dachy. Grad dochodził do wielkości orzecha laskowego. Niżej położone dzielnice Katowic zostały zalane wodą.

SKAZANIE PROWOKATORA NIEMIECKIEGO. Rejonowy Sąd Wojskowy na sesji wyjazdowej w Opolu rozpatrywał sprawę b. członka „Hitlerjugend" Maksymiliana Gładkiego, oskarżonego o szerzenie propagandy antypaństwowej. Przewód sądowy wykazał, że Gładki utrzymywał stosunki z jeńcami niemieckimi, którzy dostarczali mu ulotek, atakujących granice Polski na Odrze i Nysie. Oskarżony ulotki te powielał i kolportował. W wyniku rozprawy Gładki został zasądzony na 10 lat więzienia.

Wiadomości gospodarcze

Plan podniesienia zielarstwa w Polsce

ZSCh opracował plan podniesienia upraw ziół leczniczych i roślin przyprawowych.

Do końca br. ZSCh założy w 510 gospodarstwach chłopskich plantacje zielarskie o łącznej powierzchni **656 ha**, co przy średnim zbiorze da **do 448 tys. kg surowca.**

Projektuje się do końca br. założenie ok. **3.640** poletek pokazowych z roślinami leczniczo-przyprawowymi w szkołach rolniczych i przy Kołach Gospodyń ZSCh na powierzchni 7,4 ha oraz wytypowania plantacji zielarskich dla produkcji nasion i sadzonek.

Do końca br. uzupełni się produkcję zielarską przez zorganizowanie zbioru **115 gatunków** roślin leczniczych rosnących dziko.

W celu doszkolenia zbieraczy ziół leczniczych i roślin przyprawowych oraz w celu praktycznego wykwalifikowania plantatorów nasion i sadzonek ziół leczniczych projektuje się zorganizowanie **tygodniowego kursu ogólnopolskiego i 14 krótkich kursów** w poszczególnych województwach.

Do 1 września nawozy sztuczne tylko dla mało- i średniorolnych

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zarządziło, w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa, by gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska", prowadzące w terenie sprzedaż nawozów sztucznych pod siew jesienny, sprzedawały nawozy w okresie do 1 września wyłącznie mało- i średniorolnym gospodarzom, posiadającym nie więcej niż 12 ha ziemi.

Zarządzenie to wydane zostało w tym celu, by umożliwić zaopatrzenie się w nawozy w pierwszej kolejności mniejszym gospodarstwom, dla których uruchomione zostały ostatnio specjalne kredyty na kupno nawozów. Kredyty te rozprowadzane są w terenie przez Komunalne Kasy Oszczędności i spółdzielcze kasy pożyczkowe.

Po 1 września nawozy sztuczne sprzedawane będą wszystkim zainteresowanym, niezależnie od wielkości posiadanych gospodarstw. Sprzedaż jest zupełnie wolna, nie ograniczona żadnymi rozdzielnikami, ani przydziałami.

W akcji sprzedaży jesiennej zachowane zostały ceny, obowiązujące w poprzednim sezonie.

Sprzedaż maszyn rolniczych na raty

Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego chcąc udostępnić szerokim rzeszom rolników posiadanie najpotrzebniejszych maszyn rolniczych przedłużyła do końca b. r. sprzedaż na raty wszystkich narzędzi i maszyn rolniczych jak: młocarń, sieczkarń, wiązalń, kieratów, parników, wozów gospodarskich itp.

Po wpłaceniu 1/3 należności, rolnik staje się posiadaczem maszyn, które przyśpieszą normalną pracę w gospodarstwie. Reszta należności jest płatna w ciągu 9 miesięcy. Okazanie zaświadczenia właściwego Urzędu Gminnego, stwierdzającego, że maszyna ta jest potrzebna w danym gospodarstwie, wpłacenie 1/3 wartości i podpisanie zobowiązania wystarczy, aby stać się posiadaczem wybranej maszyny rolniczej.

Jednocześnie spółdzielnie ZSCh, spółdzielnie rolniczo-handlowe oraz punkty sprzedaży przy państwowych fabrykach maszyn rolniczych, zostały zaopatrzone w wielką ilość narzędzi rolniczych, które dzięki niskiej cenie, mogą być zakupione za gotówkę.

Szczegółowe informacje można otrzymać w każdej spółdzielni ZSCh.

Czang-Kai Szek przyznaje się do klęski

Jak donoszą z Nankinu, ministerstwo obrony narodowej reżimu Czang-Kai-Szeka przyznało, iż w ciągu bieżącego roku liczebna przewaga armii nankińskiej nad chińską armią ludową, mimo pomocy wojskowej USA, spadła z 3 do 1, na 2 do 1. Równocześnie reżim nankiński przyznał, że nie jest w stanie wyrównywać strat w wojnie domowej równie szybko, jak armia ludowa, oraz że w ciągu bieżącego roku armia ludowa rozszerzyła swe operacje na prowincje, które znajdowały się pod kontrolą Czang Kai Szeka.

Z Wystawy Z. O.

Pawilon technicznej obsługi rolnictwa

Stoisko T. O. R. znajduje się po prawej stronie od schodów, wiodących na teren Wystawy „B". Projektował je ob. Grabkowski, stały delegat Zarządu Centralnego Technicznej Obsługi Rolnictwa, wykonali architekci: Ciechanowski, Trocki i firma Renaissance. reprezentuje ono rozwój mechanizacji rolnictwa w Polsce od roku 1945 do chwili obecnej.

Rok 1945 symbolizuje wrak spalonego traktora na ugorze, otoczony zwaliskami ruiny. Dalej widzimy orkę na ugorze, wykonywaną w roku 1945 i 1946 przez Państwowe Przedsiębiorstwo traktorów i maszyn rolniczych. Dalej oglądamy w szklanym Pawilonie ośrodków szkoleniowych TOR-u przekrój traktora polskiej produkcji, marki „Ursus", przedstawiony na chodzie, poruszany motorkiem elektrycznym.

Kolejne otwarte stoisko przedstawia warsztat ruchomy TOR-u, wykonany w całości przez warsztaty na Ziemie Odzyskane, a składające się z ciągnika i krytej dwukołowej przyczepy, wyposażonej we wszystkie narzędzia i aparaty, niezbędne do wykonywania drobnych i średnich napraw traktorów i maszyn rolniczych w terenie.

Za tą czołówką znajduje się kiosk, mieszczący części zamienne produkcji TOR. Części te wykonują warsztaty produkcyjne T. O. R-u do wszystkich typów traktorów amerykańskich i poniemieckich, uniezależniając się w ten sposób od trudnych dostaw zagranicznych.

Za kioskiem produkcji znajduje się drugi ruchomy warsztat remontowy TOR-u na podwoziu samochodowym, bogato wyposażony w sprzęt techniczny, służący do wykonywania nawet poważnych remontów w terenie. Na froncie całego stoiska ustawiono wyremontowane przez TOR. traktory według typów najbardziej rozpowszechnionych na Ziemiach Odzyskanych.

Całość stoiska zdobi potężny blok mapy Polski w obramowaniu koła trybowego i otoczeniu kłosów. Na mapie rozmieszczone są punkty obsługi TOR. na terenie całej Polski ze szczególnym zaznaczeniem na terenie Ziem Odzyskanych. Dalsza część stoiska przedstawia programowy ośrodek maszynowy gminnej spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Bezpośrednio przy wejściu z terenu TOR-u w pawilonie krytym ustawione są mechaniczne oczyszczalnie ziarna, podręczny warsztat, magazyny z paliwem, wchodzące w skład wyposażenia normalnego ośrodka maszynowego. Na odkrytym terenie dookoła ośrodka ustawione są wszystkie typy maszyn rolniczych i traktorów w jakie wg programu winny być wyposażone tego rodzaju ośrodki. Są tam również poza maszynami, współpracującymi z traktorami, inne maszyny rolnicze, które z ośrodków maszynowych są wypożyczane drobnym rolnikom w ramach obsługi tegoż ośrodka.

Elektryfikacja wsi jest uwidoczniona przez ustawione transformatory i motory elektryczne służące do obsługi młocarni.

Od strony wejścia na teren „B" stoisko otoczone jest parkanem z bron produkcji TOR-u oraz kół od traktorów i maszyn rolniczych — całe zaś stoisko otoczone jest niskim murem, przegradzanym dekoracjami kwietnymi.

Ważne dla przyjezdnych na WZO

Decyzją Ministerstwa Komunikacji z dnia 20. VII. br. Gabinet Ministerstwa Komunikacji, Nr Gl-2-64/173/48, Polskie Biuro Podróży uzyskało zezwolenie na stosowanie zniżek 33% tam i z powrotem do wszystkich stacji P. K. P. na terenie Dolnego Śląska — dla grupowych wycieczek turystycznych, krajoznawczych, sportowych itp. organizowanych przez różne instytucje i zlecone do obsługi Oddziałom „Orbis".

Zniżka ta umożliwi różnym wycieczkom zwiedzanie pięknych okolic Jeleniej Góry — Wałbrzycha — Kłodzka itp. Celem uzyskania zniżki, kierownicy wycieczek organizowanych przez różne instytucje. winni złożyć imienny spis w Oddziale „Orbis", Wrocław, ul. Gen. Świerczewskiego nr 66 i uzgodnić z „Orbisem" plan i program wycieczki na Dolnym Śląsku.

Zniżki „Orbisu" umożliwią poznanie piękna Ziem Odzyskanych, a tym samym będą znaczną ulgą przy kalkulacji popularnych wycieczek.

Komisarz Rządu dla spraw Wystawy Ziem Odzyskanych zwraca się do społeczeństwa z apelem, aby o ile możności nie zwlekać z organizowaniem wycieczek na W. Z. O. do września, lecz organizować je w bieżącym miesiącu, ponieważ we wrześniu zapowiada się olbrzymi napływ zwiedzających.

Rekord odrzutowego samolotu pasażerskiego

25 lipca br. brytyjski pasażerski samolot odrzutowy ustanowił nowy rekord przelotu z Londynu do Paryża. Samolot ten jest marki Vickers Viking.

Viking, pierwszy odrzutowy samolot pasażerski świata, przeleciał z Londynu do Paryża w czasie 34 minut, w 39 rocznicę historycznego pierwszego przelotu przez Kanał La Manche, dokonanego przez francuza Bleriot. Szybkość przeciętna Vikinga wynosiła 630 km/godz., a nad Kanałem samolot leciał z szybkością 700 km/godz. Samolot wyposażony był w dwa silniki odrzutowe Rolls Royce.

Mimo iż jest to najszybszy przelot kiedykolwiek dokonany z Londynu do Paryża przez samolot pasażerski, właściwy rekord szybkości powietrznej należy do innego samolotu brytyjskiego Gloster Meteor, który dnia 1 stycznia przeleciał ten sam dystans w czasie 20 minut z szybkością przeciętną 989 km/godz.

ARESZTOWANIE BYŁEGO GESTAPOWCA. Niemiec Gustaw Nehring, zatrudniony jako piekarz w amerykańskiej bazie lotniczej, został zdemaskowany jako wyższy oficer gestapo i SS. Został on aresztowany przez policję amerykańską.

SŁABE ZBIORY W ANGLII. W tym roku zbiory zboża w Anglii zostały w znacznej części zniszczone na skutek długotrwałych mgieł w ciągu lata. W południowej Anglii deszcze zniszczyły wielkie ilości siana, co wpłynie ujemnie na hodowlę.

WYBRZEŻA ANGLII zostały nawiedzone w niedzielę 8 b. m. niezwykle gwałtownymi burzami i sztormami, które wyrządziły wiele szkód, szczególnie na południu Anglii. W wielu wypadkach interweniowały łodzie ratunkowe.

Żyto z rozgałęzionymi kłosami

W ogrodzie botanicznym Akademii Nauk Republiki Kazachskiej prowadzone są prace nad wyhodowaniem nowych odmian żyta o rozgałęzionych i długich kłosach.

W roku 1941 ogród botaniczny otrzymał z rejonu szemonaichińskiego, w obwodzie wschodnio-kazachstańskim, dwa rozgałęzione kłosy żyta. W ciągu pięciu lat naukowy pracownik Alejew wyhodował niezwykłą odmianę żyta, o rozgałęzionym kłosie, którego urodzajność przewyższa wszystkie znane odmiany. Oprócz tego dwa nowe gatunki żyta — długokłosowego i trzyrzędowego.

Jesienią 1946 roku kandydat nauk biologicznych Bejsenbijew zasiał w ogrodzie botanicznym sposobem szerokorzędowym 400 gramów żyta rozgałęzionego i otrzymał urodzaj 115 kg. Jesienią 1947 roku założono dwie selekcyjne szkółki żyta rozgałęzionego i długokłosowego.

Na polach, gdzie zasiano nowe gatunki, rośliny dobrze rozwinęły się. Kłosy odmiany długokłosowej sięgają 25centymetrów, rozgałęzionej zaś posiadają 20 odgałęzień. Długokłosowe zboże zostanie w roku bieżącym przekazane kołchozom w celu zasiania go na większych obszarach.

EPIDEMIA TYFUSU W PALESTYNIE. W okolicach Judei i Samarii szerzy się epidemia tyfusu. Lekarze twierdzą, że jeżeli nie nadejdą natychmiast środki lecznicze, wymrze przynajmniej 10 proc. ludności miejscowej.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Zwykłe ogłoszenia na str. 6-szpalt. za 1 wiersz mm . . . 20.— zł. Tłuste za słowo 100% drożej.
W tekście na str. 4-szpalt. za 1 wiersz mm. . . . . . . 50.— „ Układ tabelaryczny, cyfrowy, kolorowy i zastrzeżone 50% drożej.
Drobne ogłoszenia słowo 15 zł. najmniej . . . . . 150.— „ Ceny ogłoszeń prenumeraty zagranicą 100% drożej.
Prenumerata z przesyłką pocztową kwartalnie . . . . 100.— zł.

Ogłoszenia tylko za gotówkę. Za terminowy druk Administracja nie odpowiada. Ceny powyższe obowiązują od dnia ogłoszenia. Do ogłoszeń długoterminowych Biurom ogłoszeń rabat stosownie do umowy. Za niewyraźny druk. spowodowany warunkami technicznymi Administracja nie odpowiada i nie bierze na siebie obowiązku bezpłatnego powtórnego zamieszczenia inseratu.

Wychodzi raz w tygodniu.

Wydawca Ludowe Tow. Wydaw. „Piast" Kraków Basztowa 17, I p.

Drukarnia Nr. 3 „Wiedza", Kraków, Orzeszkowej 7
Nr zam. 357, 13. VIII. 1948. — M—5898.